

KURIER SOŁECKI



Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica**Styczeń 2002**Nr 1(7)**Rok II**Cena 1,50



Zima w pełnej krasie.

Fot. Jan Maziejuk

Zima odpuściła?

Zima odpuściła - przyszła odwilż. Zalegające od grudnia tysiące ton lodu i śniegu podczas odwilży zamieniają się w tysiące hektolitrów wody. Topniejący śnieg na polach może podnieść poziom cieków i strumyków. Również poziom wody na Słupi niebezpiecznie wzrasta.

Tymczasem rolnicy boją się, że zalegający na polach śnieg zaszkodzi oziminom. Horror przeżywają też kierowcy, bowiem marznący deszcz zamienił chodniki i drogi w lodowiska. Śliska nawierzchnia jest przyczyną wielominutowych opóźnień autobusów. Większość porannych kursów to autobusy szkolne, stąd wiele zamieszania

w szkołach, gdyż pierwsze lekcje odbywają się przy bardzo niepełnej frekwencji.

Na chodnikach, poboczach i podwórkach wciąż zalega sporo śniegu. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, właściciele posesji mają obowiązek zadbać o przylegające do ich budynków chodniki a nie jest z tym niestety najlepiej.

Od początku zimy, służby komunalne i drogowcy toczą walkę z siłami natury. Jeszcze raz okazało się, że zima nas pokonała.

O problemach z odśnieżaniem dróg szerzej na stronie 6.

T.W.

*Szczęśliwego Nowego
Roku*

*wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym
i zawodowym,
wiele radości i zdrowia
naszym kochanym-
czytelnikom
życzy redakcja
"Kuriera Sołeckiego"*

**Skorzystaj z szansy
jeszcze są miejsca!**

Dyrekcja Gimnazjum w Kobylnicy
zaprasza na
bal karnawałowy w stylu country
który odbędzie się
w dniu 26 stycznia 2002 roku
w Klubie Garnizonowym
w Słupsku przy ul Westerplatte
Zapewniamy znakomite menu,
muzykę country, wiele atrakcji
i dużą dawkę humoru
początek zabawy o godz. 19⁰⁰

Bilety do nabycia w sekretariacie
szkoły w cenie 140 zł od pary

KS-5/002

W NUMERZE:

- * Rozmowa z dyrektorem GOK
- * Bajka o boombelkach
- * Historia Lubunia
- * Zimowe refleksje
- * Kulinaria, rozrywka i sport.

Z P R A C ZARZĄDU GMINY

13.12.2001 r.

◆ Rozstrzygnięto przetarg na eksploatację i bieżące utrzymanie wiejskiego systemu wodociągów wraz z obiektami hydroformi na terenie gminy Kobylnica

◆ Podpisano umowy

- na wykonanie usług kominiarskich w budynkach komunalnych w roku 2002 na terenie gminy Kobylnica,

- z Telekomunikacją Polską S.A. na najem lokali użytkowych przy ul. Głównej 20 w Kobylnicy i przy ul. Szkolnej 1 w Sycewicach.

◆ Przedstawiono treść pisma Zarządu Gminy kierowanego do pani Minister Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej o kwotę 142 465 zł.

◆ Zapoznano członków Zarządu z regulaminem konkursu dla gmin przyjaznych inwestorom.

◆ Przedstawiono protokół konieczności dotyczący wykonania robót dodatkowych - sieć wodociągowa w Kobylnicy przy ul. Głównej - działki budowlane

◆ Otwarto oferty przetargowe na:

- wykonanie usług geodezyjnych dla potrzeb Zarządu Gminy w roku 2002,

- wykonanie usług szacowania nieruchomości dla potrzeb Zarządu Gminy w roku 2002,

- świadczenia usług wywozu i utylizacji odpadów komunalnych z obiektów komunalnych na terenie gminy Kobylnica w roku 2002,

- zakup sprzętu przeciwpożarowego dla jednostek OSP.

19.12.2001 r.

◆ Podpisano umowy:

- z PGK Spółka z o. o. w Słupsku na świadczenie w roku 2002 usług wywozu i utylizacji odpadów komunalnych na terenie gminy Kobylnica,

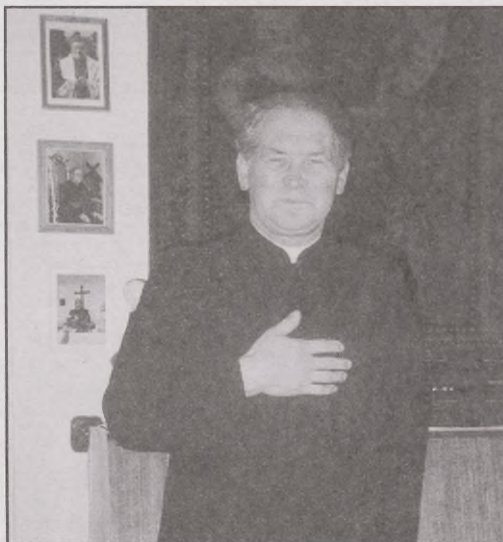
- z firmą inżynierską Usługi Budowlane Wyceny Nieruchomości "Omega" ze Słupska na wykonanie wycen nieruchomości dla potrzeb Zarządu Gminy Kobylnica w 2002 r.,

- ze spółką "Geoservis" ze Słupska na świadczenie usług geodezyjnych dla potrzeb Zarządu Gminy Kobylnica w 2002 r.,

Oređownik ludzkich spraw

Ksiądz Prałat Jan Gieriatowicz - proboszcz Parafii Rzymsko - Katolickiej Św. Jacka, każdą wolną chwilę poświęca ludziom i ludzkim sprawom. W swoich założeniach trzyma się linii

czył w Barkowie. Dalej była szkoła zawodowa w Człuchowie, liceum w Słupsku i Wyższe Seminarium Duchowne w Paradyżu w województwie zielonogórskim.



Ks. Prałat Jan Gieriatowicz.

Fot. Red.

episkopatu, według której "ludzi trzeba nie dzielić a łączyć". Pan był wśród ubogich, trędowatych, był także wśród jawnogrzeszniaków stwierdza ksiądz prałat. Nie można zatem nikim wzgardzić i nikomu odmówić pomocy.

Ksiądz Jan nie unika trudnych spraw. Każdą służbę duszpasterską, społeczną, charytatywną, czy polityczną pojmując jako służbę Bogu, człowiekowi i ojczyźnie. Przychodzi do niego wiele osób szukających pomocy w załatwieniu swoich trudnych ludzkich spraw, a ksiądz angażuje się we wszystkie problemy parafian w miarę swoich sił i zdrowia.

Ksiądz Gieriatowicz urodził się w 1938 r. w katolickiej głęboko religijnej i patriotycznej rodzinie na Wileńszczyźnie. Ojciec jego był żołnierzem września, który po klęsce wstąpił w szeregi I Armii Wojska Polskiego. Przeszedł z nią cały front. Rodzice księdza po wojnie osiedlili się na ziemi człuchowskiej. Prowadzili tam wzorowe gospodarstwo rolne, w którym kierowali się ideą, że co boskie Bogu a co cesarskie cesarzowi. Ojciec zawsze był świadom, że Polskę trzeba było odbudować i z obowiązków tych wywiązywał się zawsze wzorowo - wspomina ks. Jan - był dobrym rolnikiem i dobrym chrześcijaninem. Szkołę podstawową młody Jan ukoń-

Wojsko odsłużyłem w artylerii w Bielsku Białej - wspomina dalej ks. Gieriatowicz - dośłużyłem się kaprała, a jednostka moja zajęła I miejsce w strzelaniu na zawodach wojskowych.

Te zawody odbyły się na zdrowiu bowiem po ukończeniu służby wojskowej kapral Jan przeleżał pół roku w sanatorium w Zakopanem.

Seminarium duchowne ks. Jan ukończył w 1966 roku. Zaraz po święceniach kapłańskich podjął pracę duszpasterską w Witnicy, a następnie pracował kolejno w Krośnie Odrzańskim, Zielonej Górze, Szczecinku i Koszalinie, a w 1976 roku przyjmuje obowiązki wikariusza w Kościele Mariackim w Słupsku. W 1981 r. zostaje proboszczem Parafii Św. Jacka.

Kolejnym społecznym zadaniem jakie postawił przed sobą ks. Jan jest znalezienie w powiecie lokalu na zajęcia rekolekcyjne i edukacyjno-rekreacyjne przyszłego Uniwersytetu Ludowego. W pogoni za tym wzniosłym celem, natrafił w Smołdzińskim Lesie na rozpoczętą i zaniechaną budowę kościoła. Postawił sobie za cel ukończenie tej budowli. Dziś kościół jest nieukończony, pozostaje tylko pokryty blachą dach świątyni.

Kościół już jest, jednak pomieszczeń dla młodzieży nie udało mi się załatwić - mówi z troską ks. Gieriatowicz - ale z bożą pomocą myślę, że i tę sprawę doprowadzę do pomyślnego zakończenia.

Praca z młodzieżą zabiera księdzu wiele czasu i środków finansowych. Na wiele spraw poświęca własne oszczędności, uważa bowiem, że dzisiejsza młodzież warta jest każdego poświęcenia. Dla niej to organizuje szereg pielgrzymek szlakiem sanktuarium maryjnych, oazy, zimowiska i obozy letnie.

Praca z młodzieżą sprawia, że sam ks. Jan tryska młodzieńczym humorem i werwą.

T. Włodkowski

Upowszechniać kulturę

Instytucją zajmującą się upowszechnianiem kultury, a także kultury fizycznej na terenie naszej gminy jest Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy. O przybliżenie działalności tej placówki naszym czytelnikom, poprosiłem jej dyrektora p. Zbigniewa Podolaka.

– Panie dyrektorze styczeń tradycyjnie jest miesiącem podsumowań. Jaki był zatem ubiegły rok 2001 w Pana pracy?

- Niezwykle pracowity. Przez cały rok prowadziliśmy ożywioną działalność na polu upowszechniania kultury, sportu i turystyki, kładąc duży nacisk na miesiące wakacyjne.

• **Wakacje to urlopy, wyjazdy oraz wzmózone prace polowe. Czyba nie ma zbyt dużego zapotrzebowania na masowe imprezy w tym okresie?**

- Wręcz przeciwnie. Bardzo popularna formą spędzania wolnego czasu są festyny sportowo-rekreacyjne. Uczestniczą w nich całe rodziny, ba nawet całe wsie. Oprócz wartości czysto kulturalnych, które te imprezy niosą ze sobą, warto zwrócić uwagę na elementy integrujące społeczność lokalną. W ubiegłym roku udało nam się zorganizować dziewięć takich imprez.

• **Proszę przybliżyć czytelnikom swoją osobę i kierowaną przez Pana instytucję.**

- Dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury jestem już prawie 14 lat. Na samym początku mojej pracy zawodowej siedziba GOK znajdowała się w Sycewicach. Był to Gminno-Zakładowy Ośrodek Kultury wypełniający szczególną rolę wśród 300 pracowników kombinatu PGR. Mieliliśmy salę widowiskową z estradą oraz szereg dobrze wyposażonych pracowni dla działających kół zainteresowań. Po transformacji ustrojowej i upadku PGR, ówczesny wójt Jerzy Makarow zdecydował pod koniec 1990 roku, przenieść placówkę do Kobylnicy. Przez jakiś czas zajmowałem skromne pomieszczenie w Urzędzie Gminy, a po komunalizacji obiektu przy ul. Głównej 1, GOK otrzymał tam swoje pomieszczenia. Dziś dysponujemy czterema publicznymi bibliotekami w Kobylnicy, Sycewicach, Wrzącej i Kwakowie. Zarządzamy też i prowadzimy działalność w ośmiu świetlicach wiejskich, koordynujemy także

działalność w zakresie sportu i turystyki.

• **W dobie upowszechnienia telewizji, wideo, komputerów, książka staje się coraz mniej popularna. Czy zatem biblioteczne książki trafiają pod przysłowiowe strzechy?**

- Na pewno tak. Utrzymujemy wysokie miejsce wśród gminnych bibliotek. W statystykach czytelnictwa ten wynik byłby znacznie lepszy gdybyśmy mogli więcej pieniędzy przeznaczyć na zakup nowości. Osobiście uważam, że czytanie książek jest podstawowym i wyjątkowo ważnym elementem upowszechniania kultury. Ranga bibliotek rośnie w miarę pogarszającej się sytuacji materialnej mieszkańców, których rzadko stać na



Dyr. GOK Zbigniew Podolak

Fot. Red.

zakup choćby gazety.

Olbrzymią szansę dla unowocześnienia funkcji informacyjnej bibliotek widzę we wprowadzeniu internetu. Zapotrzebowanie na tego typu usługi w bibliotekach wiejskich jest ogromne. Na razie dysponujemy księgozbiorem liczącym 39 000 woluminów.

• **Czy na terenie gminy jest dużo twórców ludowych?**

- W tego typu działalności chodzi nie

o ilość ale głównie o jakość. Mamy całkiem pokaźną grupę amatorów plastyków, rzeźbiarzy, twórców rękodzieła artystycznego i poetów. Boleję nad tym, że owi twórcy w zdecydowanej większości zamykają się w swoich mieszkaniach, pracowniach i nie przekazują swojego doświadczenia i wiedzy młodym przyszłym twórcom ludowym.

• **Coraz bardziej staje się popularny sport masowy i turystyka. Jaki był ubiegły rok pod względem wydarzeń sportowych?**

- Z satysfakcją mogę stwierdzić, że miniony rok był obfity w różne wydarzenia sportowe i turystyczne, a nasi sportowcy zanotowali szereg sukcesów nie tylko na arenach sportowych gminy Kobylnica.

• **Proszę zatem o przybliżenie sukcesów naszych sportowców.**

- W klasie okręgowej piłki nożnej, gminę reprezentują z powodzeniem dwie drużyny - "Słupia" Kobylnica i "Sparta" Sycevice. W A klasie występują kolejne dwie drużyny, to jest "Granit" Kończewo i "Sokół" Kuleszewo oraz trzy drużyny w B klasie. Daje to liczbę kilkuset zarejestrowanych zawodników łącznie z juniorami. Młodzi tenisiści stołowi z Kwakowa prowadzeni przez instruktora Andrzeja Wojtaszka, dotarli do półfinału mistrzostw Polski, a trampkarze "Sparty" Sycevice trenowani przez Ryszarda Hendryka, w finale ogólnopolskim w piłce nożnej halowej, zajęli VII miejsce. O działalności i osiągnięciach kół turystycznych "Tramp" i "Piechur" prowadzonych przez Annę Jaśkiewicz i Joannę Ploch, myślę, że nasi czytelnicy dowiadywali się z różnych wcześniejszych publikacji zamieszczanych w lokalnej prasie. Warto podkreślić, że pod koniec ubiegłego roku powstała przy szkole podstawowej w Kończewie sekcja dżudo prowadzona przez doświadczonych trenerów "Gryfii" Słupsk.. Działają też sekcje szachowe w Kwakowie i Kobylnicy oraz badmingtona w Słonowicach.

ciąg dalszy na str. 5

Z P R A C ZARZĄDU GMINY

- z Autoshupią Spółka z o. o. w sprawie opłaty za tablicę informacyjno-reklamową na dz. 82/16 w Bolesławicach.

◆ Przedstawiono poselskie projekty ustaw dot. Ordynacji wyborczych do rad gmin, powiatów i sejmików województw oraz o bezpośrednim wyborze wójta.

◆ Przeprowadzono negocjacje w zakresie eksploatacji, konserwacji i bieżące go utrzymania wiejskiego systemu kanalizacji wraz z obiektami przepompowni na terenie gminy Ko-bylnica.

21.12.2001 r.

◆ Podpisano umowy z Zakładem Instalacji Sanitarnych, Grzewczych i Gazowych "Wirax" z Kobylnicy na eksploatację, konserwację i bieżące utrzymanie wiejskiego systemu kanalizacji wraz z obiektami przepompowni na terenie gminy Kobylnica i podpisanie cesji dotyczącej przekazania na rzecz wyżej wymienionego zakładu praw i obowiązków Zarządu Gminy, wynikających z umów na odbiór nieczystości płynnych.

◆ Podpisano aneks na świadczenie usługi oświetlenia dróg, placów i chodników w roku 2002 przez Zakład Energetyczny S.A. w Słupsku.

3.01.2002 r.

◆ Rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę na zakup paliwa do samochodów służbowych UG oraz dla jednostek OSP.

◆ Podpisano porozumienie z Gminą Miejską Słupsk na dofinansowanie kosztów pobytu dzieci w Przedszkolu nr 25 w Słupsku.

◆ Przedstawiono wniosek Stowarzyszenia Edukacyjnego "Volumin" o dofinansowanie wydawnictwa książkowego "Baśnie i bajki regionu słupskiego".

◆ Zaopiniowano wyjazd delegacji do Durbuy (Belgia) w dniach od 18 do 23 stycznia 2002 r.

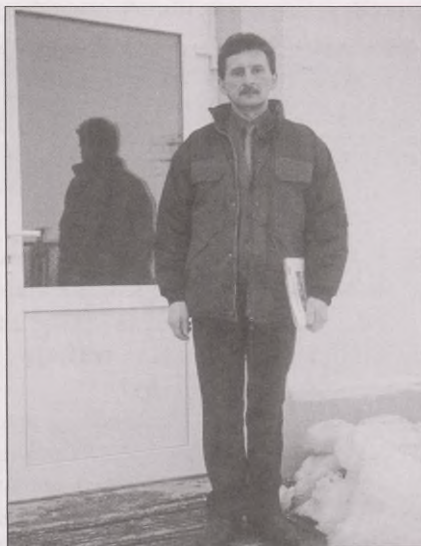
17.01.2002 r.

◆ Podpisano umowy:

- z Parafią Rzymsko-Katolicką w Kobylnicy o udzielenie z budżetu gminy Kobylnica dotacji na cele publiczne w kwocie 5 000 zł na zimowo-letni wypoczynek młodzieży

- o najem lokalu użytkowego o pow. 127,17 m² w Sycewicach (Ośrodek Zdrowia),

Sołtys z Lubunia



Marek Olech

Fot. Red.

Pan Marek Olech jest sołtysiem wsi Lubuń od 1995 r., pełni też funkcję skarbnika Zarządu miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Do Lubunia przyjechał wraz z rodzicami w 1973 r. Tutaj jego rodzice objęli 12-hektarowe gospodarstwo, które pan Marek przejął w 1998 r.

Dzisiaj gospodaruje na 19,5 ha własnej ziemi specjalizując się w hodowli krów mlecznych. W prowadzeniu gospodarstwa pomaga mu żona i dwaj synowie - uczniowie Szkoły Podstawowej w Kwakowie. Wolne chwile przeznacza na pracę społeczną na rzecz wsi i miejscowej OSP.

Staraniem Rady Sołeckiej - mówi pan Olech - doprowadziliśmy, wykonując szereg prac społecznie, do powstania boiska sportowego. Od 7 lat urządzamy zabawy choinkowe a latem festyny sportowo - rekreacyjne. Od ubiegłego roku, do stałych wiejskich imprez dołączyły spotkania z seniorami. Sołtys i Rada Sołecka coocznie przeznaczają środki finansowe na wyposażenie wiejskiej świetlicy. Dzięki ich staraniom zainstalowano też we wsi dodatkowe punkty oświetleniowe, zadbano też o funkcjonalne pojemniki na odpady szklane

i plastikowe. Stosowne umowy mieszkańców wsi z PGK, rozwiązały problemy z wywozem śmieci. Osobną sprawą są ścieki, ale i ta sprawa znajduje już niedługo swój finał - twierdzi p. Marek. - Dzięki staraniom naszego radnego p. Andrzeja Wojtaszka, który wspiera każdą naszą inicjatywę, udało się zakwalifikować Lubuń do II etapu budowy kanalizacji ściekowej. Jest to dla nas bardzo ważne, byliśmy bowiem na szarym końcu tej potężnej inwestycji jaka rozpoczęła się w naszej gminie.

Wieś zamierza pręźnie się rozwijać. Liderzy wsi zgłosili Lubuń do pilotażowego Pomorskiego Programu Odnowy Wsi. Za cel postawili sobie budowę chodnika przy głównej drodze. Wstępny kosztorys tej lokalnej inwestycji wyniesie blisko 60 000 zł. z czego wkład własny mieszkańców w postaci robocizny wyniesie 15 %.

Rada Sołecka współpracuje również z Ochotniczą Strażą Pożarną. Wieś razem ze strażakami, wyremontowała remizę strażacką, oczyszczony też został miejscowy j. basen przeciwpożarowy.

Problemów jest dużo - mówi pan Marek Olech - jednym z nich jest telefonizacja wsi. Działa już społeczny komitet telefonizacji wsi. Jak dotąd telekomunikacja jest odporna na nasze zabiegi. Nie odpuściliśmy jednak tej sprawy. Sądzę, że wzorem innych wsi telefony w niedługim czasie znajdą się u wszystkich chętnych. Jest to jeden z naszych głównych celów - stwierdza lubuński sołtys.

Wieś nie odmawia pracy społecznej. W sprawy wsi zaangażowany jest prawie każdy mieszkaniec. Zdają sobie sprawę, że chcąc mieszkać wygodnie i aby coś w tym zakresie osiągnąć, muszą sami wychodzić z inicjatywą, a dzięki dobrej współpracy z Radą i Zarządem Gminy jest to możliwe.

T. Włodkowski

Uwaga mieszkańcy gminy Kobylnica!

Z dniem 1 stycznia 2002 r.

obowiązki eksploatatora sieci kanalizacji sanitarnej przejęła firma "Virax" Andrzeja Tomaszewskiego z Kobylnicy ul.

Widzińska 20

tel. pogotowia kanalizacyjnego 842 96 81

Zarząd Gminy

Strażackie zebrania

Rozpoczął się okres sprawozdawczy dla ochotniczych Straży Pożarnych w gminie Kobylnica. Walne zgromadzenia strażaków podsumują ubiegłoroczną działalność oraz wypracują plan działania w 2002 roku.

Wypracowane w toku dyskusji postulaty i wnioski, zostaną przyjęte do realizacji w dalszej działalności. Większość z dotychczas zgłoszonych wniosków dotyczyła zakupu nowego sprzętu pożarniczego, mundurów oraz zabezpieczenia środków na bieżące remonty sprzętu i remiz strażackich.

Wychodząc naprzeciw tym postulatom - Zarząd Gminy Kobylnica, Komenda Miejska Straży Pożarnej w Słupsku oraz Zarząd Wojewódzki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku zakupili dla naszych jednostek OSP sześć sztuk nowoczesnych motopomp. Dwie z nich zostały już uroczysto przekazane na walnych zebraniach w Sycewicach i Lubuniu. Pozostałe motopompy zostaną wrę-



Przekazanie motopompy dla OSP Wrząca.

Fot. Red.

czone na strażackich zebraniach w styczniu i lutym. Wartość jednej pompy to suma ponad dwudziestu tysięcy złotych. Nowy sprzęt zastąpi stary już bardzo wysłużony, poprawiając w ten sposób skuteczność działania straży w akcjach pożarniczych. Wyrówna też ich szanse na zawodach strażackich.

Sekretarz Zarządu Gminnego OSP

JanKralcki

dokończenie ze str. 3

Upowszechniać kulturę

- Nowa elewacja na budynku biblioteki i świetlicy przyciąga uwagę przechodniów w Kobylnicy. Jakie inwestycje przeprowadzono w ubiegłym roku?

- Rok 2001 był zdecydowanie najlepszy pod względem inwestycyjnym. Udało nam się przy ogromnej pomocy Zarządu Gminy i wójta Leszka Kulińskiego, wybudować oraz wyremontować w sposób częściowy lub kapitalny obiekty w Luleminie, Płaszewie, Bolesławicach, Lubuniu i Kobylnicy. Oby 2002 rok nie był gorszy pod tym względem.

• Ostatnio coraz częściej słyszy się o kontaktach samorządów z partnerami z Unii Europejskiej, zwłaszcza w dziedzinie kultury. Czy takie kontakty ma również nasza gmina?

- Od listopada 1999 roku, kiedy to Zarząd Gminy nawiązał partnerskie kontakty ze szwedzką gminą Östhammar - ciąg dalszy trwa. W maju ubiegłego roku ponad dwudziestoosobowa grupa, reprezentująca różne formy kultury, a także młodzież z naszej gminy uczestniczyła w realizacji międzynarodowego programu w Durbuy

w Belgii. Mam wrażenie, że gmina Kobylnica w porównaniu z innymi gminami, zdecydowanie i szybciej zmierza do Unii Europejskiej. Przykładem na to może być impreza pod nazwą "Młodzież wiejska bliżej Europy" z udziałem delegacji kilku państw unijnych, która miała miejsce w Kwakowie w listopadzie ubiegłego roku.

Nie należy również zapominać o imprezie, którą śmiało można nazwać wydarzeniem regionalnym, czyli o "Soleckich więziach z Unią Europejską", która to impreza odbyła się w maju 2000 roku w Sycewicach.

- Wygląda to wszystko bardzo imponująco ...

- Nasze skromne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury, sportu i turystyki to efekt dobrej współpracy z Zarządkiem Gminy, a zwłaszcza z wójtem Leszkiem Kulińskim, postawa oddanych pracowników Gminnego Ośrodka Kultury oraz życzliwość całej armii sponsorów.

• **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał T. Włodkowski

Z P R A C ZARZĄDU GMINY

- podpisano porozumienie z Gminą Miejską Słupsk w sprawie współfinansowania kosztów opieki i wychowania przedszkolnego dzieci z terenu gminy Kobylnica przebywających w przedszkolu nr 2, 4, 12, 15 w Słupsku.

◆ Przedstawiono wniosek dyrektora Gimnazjum w Kobylnicy w sprawie modernizacji wejścia do budynku szkolnego dla dzieci niepełnosprawnych.

◆ Przedstawiono wnioski szkół podstawowych ze Słonowic, Kończewa, Sycewic, Kwakowa oraz Gimnazjum w Sycewicach na dofinansowanie zajęć rekreacyjno - sportowych w okresie ferii zimowych.

◆ Zaopiniowano harmonogram zebrań wiejskich na terenie gminy Kobylnica.

Święty Mikołaj w Zagórkach



W oczekiwaniu na św. Mikołaja.

Fot. Red.

Zabawa choinkowa dla dzieci w Zagórkach zapoczątkowała serię podobnych imprez w gminie. W udekorowanej świątecznie sali miejscowego pałacu, kilkadziesiąt dzieci bawiło się przy dźwiękach muzyki w wykonaniu instruktora GOK w Kobylnicy - Zbigniewa Jelonka.

Długo oczekiwany Mikołaj, w którego wcielił się sołtys Franciszek Zarembski, wręczył każdemu dziecku pokaźną paczkę słodyczy i owoców.

Paczki zostały ufundowane przez Radę Solecką Zagórek oraz Posła RP Jana Sieńko.

Po zabawie dla dzieci, wysmienicie bawili się także dorośli - zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

T.W.

RADA GMINY UCHWALIŁA

28.12.2001 r.

◆ Przystąpienie do zmiany miejscowego planu ogólnego gminy Kobylnica w zakresie niezbędnym do realizacji zespołu elektrowni wiatrowych w obrębie geodezyjnym Kuleszewo, Lulemino-Maszkowo, Kwakowo, Płaszewo.

◆ Przejęcie nieodpłatnie do zasobów mienia Gminy Kobylnica działek w Kczewie i Reblinie z zasobów AWRSP.

◆ Zmianę uchwały w sprawie budżetu Gminy Kobylnica na 2001 r oraz zmiany w budżecie Gminy Kobylnica na 2001 r.

W lutym br.

przy

**Gimnazjum w Kobylnicy
rozpoczyna działalność
Liceum Ogólnokształcące
dla dorosłych.
Liceum oferuje kształcenie
w systemie dwuletnim
(po szkole zawodowej)
oraz trzyletnim
(po szkole podstawowej)
Czesne wynosi będzie
120 - 140 zł miesięcznie.
Szczegółowe informacje
uzyskać można
w sekretariacie szkoły
tel. 842 91 04**

Ks-7/002

**Dyrektor i pedagog szkolny
Gimnazjum w Kobylnicy
składają
gorące podziękowania Pani
Anieli Walentakiewicz
za ofiarowanie
świętecznych paczek
dla uczniów znajdujących się
w trudnej sytuacji materialnej.**

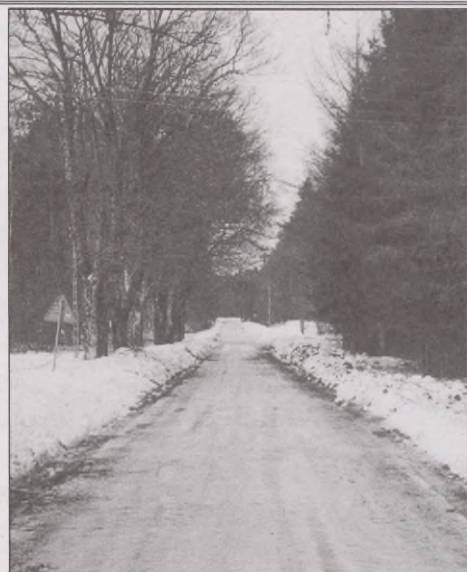
Ks-6/002

Zimowe refleksje

Silne opady śniegu i niskie temperatury spowodowały chaos w całej Polsce. Zima nie ominęła również naszej gminy. Potężne śnieżyce sparaliżowały ruch kołowy na naszych drogach. Niektóre z nich, przez pewien czas były nieprzejezdne. Ludzie brnęli w zaspach, a na drogach tworzyły się kilkugodzinne korki. Przerwana była też komunikacja autobusowa. Według uzyskanych informacji od zastępcy dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, p. Władysława Rajszczyka, sytuację na 82 km dróg "twardych" w naszej gminie, stara się opanować z różnym skutkiem Spółka Drogi i Mosty w Słupsku, plugi na samochodach, trzy piaskarki, równiarkę i spycharkę DT oraz firma p. Zdzisława Siwca z Sierakowa dysponująca plugiem traktorowym, posyparką i koparko-ładowarką "Białoruś".

Przy odśnieżaniu dróg zużyto do tej pory około 140 ton piasku z solą. Zimą, jak się okazało, takim sprzętem i takimi środkami nie bardzo można wojować, bowiem trzeba było ściągnąć plug wirnikowy na trasę Bzowo - Tychowo i Bzowo - Ściegnica, aby drogi te były jako tako przejezdne, a mieszkańcom Zagórek, Wrzącej i Słonowiczek przyszło długo czekać na przywrócenie ruchu kołowego.

Na szczęście ustąpiły opady śniegu. Gdziekolwiek na drogach powiatowych przebija się spod śniegu czarny asfalt, tylko zamienione w lód śnieżne



Lodowisko na drodze.

Fot. Red.

muldy ograniczają szybkość jazdy do 30 km na godzinę, psując przy okazji samochodowe amortyzatory. Autobusy łapią półgodzinne i większe opóźnienia a marznącym na przystankach ludziom trudno jest wytłumaczyć powody tej sytuacji, tym bardziej, że niejednokrotnie szosą przemykał pojazd z pustą piaskarką i podniesionym plugiem, zaliczając w ten sposób kolejne kilometry odśnieżonej drogi.

Nadal na większości chodników i przystanków zalega zmarznięty śnieg, utrudniając poruszanie się pieszym. Nie lepiej przedstawia się sytuacja przy szkołach i na osiedlach mieszkaniowych. Tam zwłaszcza, poruszanie się wymaga dużej zręczności aby zachować równowagę.

Ogólnie rzecz biorąc, brakuje dobrej woli, chęci, piasku z solą i wiedzy, że w grudniu, styczniu i lutym śnieżne zamiecie to normalne zjawisko, tak jak upały latem i że na okres zimowy potrzebny jest odpowiedni sprzęt, środki, poczucie obowiązku i odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

T.W.

Europejskie powiązania

17 stycznia br. wyjechała do Durbuy sześciuosobowa delegacja naszej gminy pod przewodnictwem sekretarza Jana Plutowskiego. W delegacji uczestniczą przedstawiciele młodzieży oraz osoby odpowiedzialne za kulturę, sport, turystykę i oświatę gminną.

Przedmiotem rozmów będą zagadnienia dotyczące wymiany młodzieży oraz doświadczeń w realizacji zadań samorządowych. Wizyta potrwa do 23 stycznia br. Szerzej na ten temat w następnym numerze.

Informacja własna

Problemy rozwoju obszarów wiejskich coraz częściej znajdują się w centrum zainteresowania zarówno samych mieszkańców wsi jak i decydentów różnych szczebli. Minione lata transformacji ustrojowej nie przyniosły spodziewanej poprawy warunków życiowych a wręcz przeciwnie degradację wszystkich dziedzin życia wiejskiego. Problem ten dotyczy szczególnie wsi popegeerowskiej. Dziś stworzenie mieszkańcom wsi ciekawszych i lepszych warunków życia w cywilizowanych standardach, powstrzymanie degradacji środowiska oraz budowanie poczucia integracji z miejscem zamieszkania wydaje się niemożliwe. Poważną przeszkodą jest być może pokutujący jeszcze w kraju centralistyczny model postrzegania gminy oparty wyłącznie na odgórnym rozpoznawaniu potrzeb i oczekiwań wspól-

not sołeckich oraz braku wiary samych mieszkańców wsi, że można cokolwiek zmienić na lepsze. Jedyną zauważalną

O d n o w a w s i

aktywnością staje się postawa roszczeniowa mieszkańców wobec gminy i jej władz samorządowych. Chcąc cokolwiek zmienić w istniejących stereotypach wiejskich, należy postrzegać gminę jako służbę publiczną w rozwiązywaniu problemów i działaniach rozwojowych, która współpracuje z mieszkańcami w realizacji ich planu rozwoju wsi w dziedzinie edukacji, kultury, sportu i ochrony środowiska, a także w urzą-

dzaniu przestrzeni publicznych, podnoszeniu estetyki wsi, pojedynczych domów i zagród. Przy zaangażowaniu własnej pracy społecznej, przy budowie drogi, chodnika, boiska sportowego, czy urządzaniu terenów rekreacyjnych, gmina pomoc może w uzyskaniu znacznych dotacji finansowych na realizację podjętych zamierzeń ze strony instytucji powiatowych, fundacji, organizacji pozarządowych i funduszy zagranicznych.

Pozostaje jednak pytanie czy rady sołeckie, sołtysi, miejscowi radni i inni liderzy wiejscy potrafią obudzić aktywność we własnych wsiach i spowodować aby tak popularne a zarazem bardzo potrzebne programy odnowy wsi zaowocowały licznymi przedsięwzięciami podejmowanymi przez społeczność wiejską.

T.W.

Bajka o boombelkach czyli woda sodowa w poselskich głowach

W "słusznie minionych czasach" aktywni i dygnitarze siły przewodniej powtarzali wielokrotnie frazes o "zbiorowej mądrości narodu". Zawsze jednak wiadomym było, że jeśli do beczki miodu wrzucić łyżkę dziegciu to cały miód szlag trafi. Teraz, jak nigdy przedtem, demokratyczne mechanizmy wyborcze pozwalają nam weryfikować te wiekowe prawdy. Reprezentatywną próbką zbiorowej mądrości narodu jest niewątpliwie wybrany ostatnio Sejm RP. Jakże można mówić o jego zbiorowej mądrości, gdy w ekonomiczny dyskurs z ministrem finansów prof. Markiem Belką wdaje się bez żenady i tremy jej wysokość posłanka z zawodu rzeźnik z pełnym podstawowym wykształceniem. Nowo upieczeni posłowie nie zawsze bogaci w merytoryczną wiedzę, nie uznają żadnych autorytetów, nie trafiają do nich słowa krytyki, czują się wszechwiedzący i nieomylni. Od nich to właśnie zależy i przez następne cztery lata zależeć będzie stanowienie prawa w Rzeczypospolitej.

Otóż w ostatnich dniach Wysoka Izba uchwaliła zmiany w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Ustawowa nowela miała między innymi znacznie zmniejszyć problem bezrobocia we wsiach popegeerowskich, ale niestety i tym razem góra urodziła mysz. Ustawodawca założył bowiem, że aby otrzymać przedemerytalne świadczenie pegeerow-

skie należy spełnić pięć podstawowych warunków:

- w dniu 7 listopada 2001 r. należało mieć status bezrobotnego zarejestrowanego w urzędzie pracy,
- mieć w tym dniu ukończone 50 lat w przypadku kobiety i 55 lat w przypadku mężczyzny,
- posiadać w tym dniu wymagany staż emerytalny, odpowiednio 20 i 25 lat,
- udokumentowane 10 lat pracy w pegeerze na pełnym etacie,
- mieszkać na terenie zagrożonym strukturalnym bezrobociem.

Nie mam osobiście nic przeciwko temu aby rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej była swoistą cezurą uprawnień do tego świadczenia, jednakże sądzę, że kręcący się bezmyślnie sejmowy bęben losujący wybrał datę na chybił trafił. Według tak genialnej zasady, świadczenie przedemerytalne może otrzymać były pracownik PGR, który zarejestrował się jako bezrobotny w dniu 6 listopada, a do tej daty był dobrze zarabiającym syndykiem masy upadłościowej, a jeszcze przedtem dyrektorem tegoż pegeeru. Nie otrzyma świadczenia natomiast oborowy lub chlewmistrz, który pracował 15 lat w pegeerowskim gnoju, ostatnie 10 lat był bezrobotny, a w dniu 7 listopada był zatrudniony jako pomocnik palacza co. na trzymiesięcznej umowie

o pracę.

Świadczenia nie otrzyma także osoba, która pół życia spędziła w pegeerach, a wymagany wiek osiągnęła już w dniu 8 listopada rzeczony roku. Niestety, powiada nam ustawodawca, było to jeden dzień po wielkiej rocznicy.

A przecież można było przyjąć inne kryteria uprawnień. Dla przykładu, ustalić 10 lat stażu w pegeerze, ileś tam lat bezrobocia i uzyskanie uprawnień z chwilą ukończenia 50 i 55 lat.

Może to rozwiązanie nie jest najlepsze ale w wypełnionych sodową wodą poselskich głowach pewnie nawet nie zaświtało. Może to także wynikać z oszczędnościowego planu rządowego. Jedno jest tylko pewne, że wielu steranych ludzi wychodzi z urzędów pracy ze łzami w oczach nad swoim losem albo z przekleństwem na ustach pod adresem ustawodawcy.

Tymczasem coraz to nowe tryby centralnej maszyny biurokratycznej występują o zwiększenie swojego budżetu mając państwową dziurę budżetową w zupełnie innej dziurze. Zabierając środki do życia pegeerowskim rodzinom, nie zbilansuje się budżet, nie spełni się nowy cud gospodarczy prof. Belki, o którym się będzie może mówić przewrotnie "boombelki".

Tadeusz Gawlik

Harmonogram zebrań wiejskich

Poniżej podajemy terminy i miejsca dorocznych spotkań Zarządu Gminy z mieszkańcami

15.02. g. 18 ⁰⁰	Kobylnica	-Szkola
18.02. g. 18 ⁰⁰	Widzino-	-Świetlica
18.02. g. 20 ⁰⁰	Bolesławice	-Świetlica
19.02. g. 18 ⁰⁰	Kończewo	-Szkola
19.02. g. 20 ⁰⁰	Sierakowo	-Świetlica
20.02. g. 17 ⁰⁰	Komiłowo	-Softys
20.02. g. 18 ³⁰	Lulemino	-Świetlica
	Maskowo	
22.02. g. 17 ⁰⁰	Kruszyna	-Klub OSP
22.02. g. 19 ⁰⁰	Płaszewo	-Świetlica
25.02. g. 18 ⁰⁰	Łosino	-Świetlica
	Zajączkowo	
25.02. g. 19 ³⁰	Lubuń	-Świetlica
26.02. g. 18 ⁰⁰	Zębowo	-Świetlica-sklep
01.03. g. 18 ⁰⁰	Zagórki	-Pałac
01.03. g. 19 ³⁰	Kuleszewo	-Świetlica
04.03. g. 17 ⁰⁰	Żelki	-Świetlica
	Żelkówko	
04.03. g. 18 ³⁰	Kwakowo	-Świetlica
05.03. g. 19 ⁰⁰	Bzowo	-WDK Wrząca
	Kczewo	
	Ściegnica	
06.03. g. 19 ⁰⁰	Komorczyn	-Świetlica
08.03. g. 19 ⁰⁰	Wrząca	-WDK
11.03. g. 18 ³⁰	Słonowice	-Szkola
	Dobrzęcino	
	Słonowiczki	
	Ciechomice	
12.03.g. 18 ³⁰	Reblino	-Świetlica
	Reblinko	
	Runowo	
15.03.g. 18 ³⁰	Sycewice	-Szkola

Zarząd Gminy serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców.

Przemoc w rodzinie

Kobylnica. Uroczyste zakończenie programu "Aktywizacja dzieci i młodzieży na rzecz walki z przemocą w rodzinie, we współpracy z samorządem lokalnym" odbyło się w świetlicy Urzędu Gminy Kobylnica. Program, na którego realizację fundusze wyasygnowali: Urząd Marszałkowski w Gdańsku - Wydział Organizacji Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia, Zarząd Gminy Kobylnica oraz Fundacja Stefana Batorego w Warszawie, napisało i wdrożyło Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych Gmina 2010 w Kobylnicy, we współpracy z pracownikiem Urzędu Gminy Fatihą Senouci - Opolską. Niedawno wybrana nowa prezes stowarzyszenia Teresa Mikołajczak, w iście rekordowym, tempie zabiega i pozyskuje pieniądze na kolejne przedsięwzięcia. We wszystkich szkołach gminy z uczniami spotkali się psychologowie i terapeuci ze słupskich oddziałów Towarzystwa Rozwoju Rodziny i Poradni Leczenia Uzależnień.

Iwona Gon przedstawiła zatrważające statystyki związane z problematyką stosowania przemocy w rodzinie. Okazuje się, że aż 80 % dzieci jest bite. Podłoże takiego stanu rzeczy to ciężkie warunki ekonomiczne, alkohol, narkotyki i brak uczuć wyższych. Równie niebezpieczna jak fizyczna, jest przemoc psychiczna i emocjonalna. Ku zaskoczeniu uczestników spotkania, Iwona Gon stwierdziła, że w opinii większości młodych ludzi, przemoc fizyczna jest bardziej akceptowana niż emocjonalna.



Debata na temat walki z przemocą w rodzinie.

Fot. Red.

Wójt Leszek Kuliński opowiedział o współpracy pomiędzy Zarządem i Radą Gminy w Kobylnicy a Stowarzyszeniami działającymi w gminie. Szczególnie wysoko ocenił kontakty ze Stowarzyszeniem "Wiejskie Klimaty". Jej prezes Irena Remus przedstawiła dokonania stowarzyszenia w ostatnim czasie. Umysły i serca wszystkich poruszyły jej, a zwłaszcza córki Anny, nad wyraz szczerze wyznania. W pierwszym przypadku dotyczyły doświadczeń związanych z wychodzeniem z wieloletniego nałogu alkoholowego, zaś w drugim życia w cieniu tegoż, połączonego dodatkowo ze stosowaniem przemocy przez rodziców. Wzruszające było stwierdzenie Anny, że wybaczyła swoim rodzicom i bardzo ich kocha. Z uwagą i zainteresowaniem uczestnicy spotkania obejrżeli program artystyczny Moniki Kwiatkowskiej i Marzeny Wieleby "Bez przemocy..." w wykonaniu kobylnickich gimnazjalistów.

Z.P.

Strażackie odznaczenia

Niezwykłe uroczyste i podniosły charakter miało opłatkowe spotkanie seniorów w Kruszynie. Podczas świątecznego spotkania za wieloletnią i wzorową działalność w szeregach OSP, strażaków seniorów uhonorowano Złotym i Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Ryszard Kołodziejwski z Lubunia, Srebrny natomiast Leon Wątorczyk, Józef Cieśliński i Gerard Mercz z Kruszyny. Odznacznym pogratulował Prezes Zarządu Gminnego OSP Wójt Leszek Kuliński. Udekorowani nie kryli wzruszenia, a opowiedziom o dawnych strażackich czasach nie było końca.

Inf. własna



Odznaczeni strażacy.

Fot. Red.

Poznajemy historię gminy

L U B U Ń

Wieś Lubuń leży w dolinie rzeki na wschodnim brzegu Słupi. Zalesione tereny i rozciągające się użytki rolne są typowym krajobrazem okolicy.

Przypomnijmy niektóre dane charakterystyczne dla przedwojennego Lubunia. Wieś z przyległościami zajmowała w tym czasie 1543 ha, a według stanu na 30 maja 1939 roku zamieszkiwało w niej 528 osób. We wsi prosperowało 108 gospodarstw rolnych. Okręgiem urzędowym dla Lubunia była wieś Lulemino gdzie znajdował się również urząd stanu cywilnego. Lubuń podlegał terytorialnie pod okręg żandarmerii w Kwakowie i okręg sądowy w Słupsku.

W 1937 roku funkcję burmistrza Lulemina pełnił rolnik Otto Hildebrandt.

Pierwotnie wieś miała formę zabudowy ulicowej i należała do najstarszych znanych w okręgu wsi. Z pierwszym zapisem o Lubuniu spotykamy się w 1281 r. W aktach nakazujących płacenie dziesięciny na rzecz klasztoru

sióstr zakonnych w Słupsku. W 1313 r. Peter Johann i Lorenz Svenzonowie sprzedali Lubuń i Krępę swoim wasalom: Gottfriedowi von Bülow i Gerhardowi Ketelhodt, którzy z kolei w 1329 r. Sprzedali obie wsie niemieckiemu klasztorowi. Wioski pozostawały w rękach klasztornych przez następne 150 lat.

Spór między księciem Bogusławem a Lorenzem Jürgenem von Puttkamer z Łosina doprowadził do procesu, który zakończył się swoistym kompromisem. Rodzina Puttkamerów musiała oddać Lubuń w ręce księcia pozostawiając sobie Krępę. W czasach pruskich Lubuń był jedną z osiemnastu wsi królewskich

podlegającej administracji słupeckiej.

W księgach z 1732 roku znajdujemy wymienionych z nazwiska mieszkańców Lubunia, którego sołtysiem był wówczas Ernst Jeffe. Wśród posiadaczy ziemskich w zapisach figurują: Hans Veylahn, Ernst Schröder, Michel Glende, Hanss Naggatz, Michel Naggatz, Ernst Jeffe, dwóch Martinów Glende, Hanss Wegner, Martin Jeffe i Hans Villmow. Zapisy wymieniają

łąk, 134 ha lasu, 5 ha nieużytków i 1 ha wód.

W 1938 roku, oprócz majątku w Lubuniu, gospodarowało już 46 chłopów. We wsi funkcjonowała kasa oszczędnościowo - kredytowa, sklep budowlany Wilhelma Vorbaua, gospoda Felixa Sosatzkiego, sklep wielobranżowy A. Stienhagena i K. Villmowa, kuźnia P. Krause, zakład krawiecki A. Steinhagena i szewski Karla Czarskiego.

Lubuń zamieszkiwała ludność wyznania ewangelickiego, a w 1925 we wsi mieszkało dwóch katolików. Kościół podlegał administracji w Słupsku.

Wzmianki o pierwszym budynku szkolnym spotykamy w zapisach z 1784 r., a w 1932 była tu trzystopniowa szkoła z trzema klasami i dwoma nauczycielami. 20 sierpnia 1939 r. poświęcono nową szkołę z pomieszczeniami mieszkalnymi i gospodarczymi. Nauczali w niej Dettmann i Hans Albers. Rozkaz ewakuacji nadszedł

6 marca 1945 roku. I choć wermacht chciał stworzyć tutaj punkt głównej linii obrony, ludność próbowała uciekać do Gdańska.

Podczas przechodzenia przez zaminowany most nastąpił wybuch, który dał początek otwarciu ognia po obydwu stronach rzeki. Rosjanie zawrócili mieszkańców do domów.

Po kilku dniach nadeszli Polacy, zajęli wieś i wysiedlili mieszkańców.

Według kartoteki pomorskiej 239 mieszkańców Lubunia odnaleziono później w RFN i 121 w dawnej NRD. Straty wojenne to 26 poległych, 12 zmarłych cywilów i 39 zaginionych.

Oprac. T. Gawlik.



Jedne z najstarszych domków w Lubuniu.

oddzielnie Jürgen Globcke jako chłopu małorolnego. W Lubuniu zamieszkiwali także właściciele domów bez gruntów, a byli to Jürgen Glende, Christian Wiebe i Martin Naggatz. Taki stan osobowy utrzymał się dziwnym trafem przez następne pięćdziesiąt lat bowiem z zapisków z 1784 r., poza folwarkiem w Lubuniu, zamieszkiwało nadal 11 rolników, jeden chłop małorolny i trzech właścicieli domów bez gruntów. Sam folwark funkcjonował do roku 1945, a ostatnimi jego właścicielami byli kolejno: do 1928 r. Carl Lawrenz i do 1945 Karl Ludwig Zielke. W roku 1938 majątek ten zajmował powierzchnię 310 ha, w tym 140 ha użytków ornych, 30 ha

Fot. Red.

Mistrzostwa w Dartcie

Zarząd Gminy Kobylnica, Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy oraz Polski Związek Dart - serdecznie zapraszają mieszkańców gminy do udziału w I Mistrzostwach Gminy w Rzucie Lotkami (Dartcie). Zawody odbędą się w dniu 26 stycznia br. W sali gimnastycznej SP Kwakowo. Sekretariat zawodów przyjmował będzie zapisy w dniu zawodów od godz. 9⁰⁰. Turniej rozpocznie się o godz. 10⁰⁰. Mistrzostwa rozegrane zostaną w następujących kategoriach (bez podziału na płeć): szkoły podstawowe, szkoły gimnazjalne, open oraz specjalna kategoria dla radnych, pracowników samorządowych, sołtysów itp.

Na najlepszych zawodników czekają nagrody rzeczowe, zaś dla wszystkich spora dawka emocji. Imprezę sędziować będą instruktorzy Polskiego Związku Dart, a rozegrana ona zostanie na licencjonowanych automatach związku. System gry polegać będzie na 10-rundowych seriach po 3 rzuty do tarczy oddalonej od zawodnika o 2,47 m.

POD

Nowy Prezes OSP w Lubuniu



Andrzej Wojtaszek.

Fot. Red

Radny Andrzej Wojtaszek został nowym Prezesem OSP w Lubuniu.

Miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna wybrała go jednogłośnie na walnym zebraniu sprawozdawczym w dniu 12 stycznia br. Zastąpił on na tej funkcji panią Henrykę Wodzińską po jej rezygnacji.

Redakcja Kuriera życzy nowemu Prezesowi wielu sukcesów na nowym odcinku działalności społecznej.

Informacja własna

Dzień zdrowej żywności

Kobylnica. Miejscowe gimnazjum, choć działające w trudnych warunkach lokalowych, znane jest z niekonwencjonalnych pomysłów imprez. Jedną ze sztandarowych jest Dzień Zdrowej Żywności. Organizatorzy: Gabriela Barszczewska, Teresa Mikołajczak, Anna Jaśkiewicz, Krystian Obolowski, zachęteni powodzeniem dwu poprzednich edycji, tym razem zaprosili do współpracy wszystkie szkoły podstawowe i gimnazjalne z terenu gminy. Efekt to kilkanaście stoisk wystawowych, zabawny program artystyczny i popisy kulinarne szkolnych ekip. Pieczywo, jak zawsze

dostarczyła piekarnia "Pod Klonem" i Irena Czosnyk z Lulemina. Pani Irena w domowym piecu upiekła kilka gatunków chleba. Był zatem chleb z czosnkiem, pszenny z otrębami, z sezamem oraz pszennożytni z soją i ze słonecznikiem. Dorodne warzywa pochodziły z ekologicznego gospodarstwa ogrodniczego Henryka Kołodyńskiego z Bolesławic, kapusta kiszona od sołtysa Aleksandra Grygiera, owoce dostarczył zaś Krystian Dąbrowski z hurtowni "Sezam" ze Słupska.

Na kilkanaście sposobów serwowano również ryby. Furorę zrobiło stoisko fundacji "Łaciata" zrzeszającej hodowców złotnickiej świni pstrej. Do stoiska zapraszał Bogusław Piechota polecając smaczne wyroby firmy. Zwiedzający mogli delektować się także różnymi rodzajami serów, dżemów i napojów mlecznych.

W części artystycznej publiczność bawiły warzywno-ekologiczne teksty autorstwa Moniki Kwiatkowskiej i Marzeny Wieleby.

W rywalizacji trzyosobowych zespołów ku-



W trakcie przygotowywania zdrowej sałatki.

Fot. Red.

charskich z poszczególnych szkół, jury konkursu ogłosiło sprawiedliwy remis. Trudno było bowiem uznać wyższość sałatki buraczanej nad egzotyczną, czy tortu chlebowego nad sałatką z kapusty



Smaczne i zdrowe.

Fot. Red.

pekińskiej.

Tę udaną i potrzebną imprezę zakończyła ogólna konsumpcja. Aż dziw bierze, że nie usłyszałem narzekania, że na stołach nie było chipsów, pizzy i coca coli.

Z.P.



Warzywno ekologiczne popisy uczniów kobylnickiego gimnazjum.

Fot. Red.

Wyremontowane świetlice



Mieszkańcy Płaszewa w wyremontowanej świetlicy.

Fot. Red.

Kolejne świetlice wiejskie, tym razem w Płaszewie i Bolesławicach zostały wyremontowane i przekazane już w "nowej szacie" swoim użytkownikom. Świetlica w Płaszewie stała pusta i ulegała dewastacji przez wiele lat. W maju 2000 roku Agencja własności Rolnej Skarbu Państwa przekazała naszej gminie zniszczony budynek. Remont, który kosztował gminę 60.000 zł. przywrócił stosowny wygląd tak potrzebnej we wsi świetlicy.

Na uroczyste otwarcie, które miało miejsce 27 grudnia ubiegłego roku, przyszła młodzież i dorośli. Gromkimi brawami podziękowali wójtowi Leszkowi Kulińskiemu i sekretarzowi gminy Janowi Plutowskiemu, którzy w imieniu Zarządu Gminy Kobylnica dokonali wraz z sołtysiem Andrzejem Urbanem, uroczystego otwarcia. Impreza zakończyła

się wieczorkiem tanecznym.

Podobna uroczystość miała miejsce w Bolesławicach. Istniejąca tam świetlica wymagała modernizacji. Koszt remontu - 18.000 zł pokryty został z funduszu Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylnicy. Świetlica wzbogaciła się o nowy odtwarzacz płyt kompaktowych i magnetofon kasetowy ufundowane przez Wójta Leszka Kulińskiego oraz Radę Soleccką. W uroczystości uczestniczyli członkowie Zarządu Jerzy Szadkowski i Bogdan Popiel.

Gości przyjęły poczęstunkiem panie Krystyna Jarząbek i Maria Borek oraz panowie Eugeniusz Szydło i Janusz Czernichowski. Prace remontowe w obydwu świetlicach sprawnie wykonała Firma Budowlana Janusza Czernichowskiego z Bolesławic.

T.W.



Wójt Leszek Kuliński i Rada Soleccka wręcza sprzęt muzyczny.

Fot. Red.

S u k c e s s y c e w i c k i e j s z k o ł y

Wielkim sukcesem Szkoły Podstawowej w Sycewicach było uplasowanie się jej reprezentacyjnej drużyny na VII miejscu w Ogólnopolskich rozgrywkach w halowej piłce nożnej szkół wiejskich jakie odbyły się w Elblągu w dniach 23-25 listopada ubiegłego roku.

Zanim zespół z Sycewic awansował do rozgrywek szczebla centralnego, musiał wygrać eliminacje gminne i powiatowe. W finale wojewódzkim w Debrznie zajął II premiowane awansem miejsce.

W Elblągu drużyna sycewicka znalazła się wśród 22 drużyn z całej Polski. W finałowych spotkaniach przegrali jedynie z drużyną SP w Nowinach (woj. świętokrzyskie) 0:2, która okazała się zwycięzcą całego turnieju oraz z drużyną z Wysokiej (woj. wielkopolskie) 0:2 - późniejszym wicemistrzem turnieju.

W drodze do VII miejsca Sycewice pokonały SP z Gronowa Elbląskiego 1:0, SP ze Stobrawy 1:0 i SP z Cieszyna 4:2. W walce o VII miejsce wygrali z SP Malechowo 1:0.

Bramki dla sycewickiej reprezentacji zdobyli Paweł Chałubiński - 4, Rafał Wasiak - 3 i Marek Wasiak - 1. W zespole występowali także: Sebastian Zdyb, Damian Iwanowski, Grzegorz Kamykowski i Kamil Przedborski. Drużyna z Sycewic otrzymała puchar i nagrody rzeczowe. Wyjazd na ogólnopolskie zawody do Elbląga sfinansował w całości Urząd Gminy w Kobylnicy.

Cały zespół, razem z opiekunem panem Ryszardem Hendrykiem, zasłużył na duże słowa uznania.

Informacja własna

Wieczór wakacyjnych wspomnień

Kobylnica. Turyści z kół Tramp i Piechur podsumowali swoją roczną działalność podczas wieczoru wakacyjnych wspomnień. Odbył się on z udziałem rodziców i sympatyków turystyki w świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylnicy.

Bohaterami wieczoru byli młodzi, ale mający setki kilometrów w nogach, turyści i ich instruktorki Anna Jaśkiewicz i Joanna Ploch. W przywołaniu zdarzeń z minionych miesięcy najważniejsze okazały się slajdy i zdjęcia. Szczególnie bogata dokumentacja fotograficzna towarzyszyła najważniejszej

impresie roku, czyli obozowi wędrownemu w Bieszczady. Wzięło w nim udział 20 osób, częściowo ze środowisk popegeeowskich, a trasa licząca ponad 100 km przebiegała między innymi przez Sanok, Rzepież, Nowe Łupki, Jabłonki i Kalnicę.

Dwutygodniowa wyprawa w Bieszczady obfitowała, jak się teraz okazało w kilka dramatycznych sytuacji. Jedną z nich była bez wątpienia wspinaczka na szczyt Walter. Rozpoczęta o wschodzie słońca, zakończyła się w burzy z piorunami, co było wyjątkowo niebezpieczne jako, że zarówno szczyt jak

i zejście zwieńczone było metalowymi słupkami. Uczestnicy obozu, ku zaskoczeniu opiekunek, ogłosili strajk głodowy. Był on na szczęście krótkotrwały, a udziału w nim nie wziął jedynie gimnazjalista Michał Laskowski. Przygody jakie towarzyszyły tej eskapadzie to temat na zupełnie inną historię, w której dominowałyby elementy absurdu, a nawet groteski.

Obóz wędrowny to z jednej strony twarda szkoła życia, z drugiej zaś możliwość np. zdobycia najwyższego szczytu Bieszczad Tarnicy oraz zobaczenia tak ciekawych miejsc jak: skansen w Sanoku, zapora na Solinie, jezioro Duszyńskie, restauracja Siekierzada.

Z.P.

Świąteczne dary serca

Kobylnica. Podsumowanie kilku-tygodniowej akcji zbierania prezentów dla biednych dzieci, odbyło się w miejscowej szkole podstawowej. Była to już druga edycja tego szlachetnego przedsięwzięcia. Podobnie jak pierwsza zakończyła się pełnym sukcesem. Nauczycielce Halinie Głowackiej - pomysłodawczyni i koordynatorowi akcji, wspólnie z uczniami szkoły udało się zebrać kilkaset maskotek i zabawek, kilkadziesiąt samochodzików, ponad 100 książek, a także pokaźne ilości różnego rodzaju słodyczy. Tę ostatnią pulę znacznie powiększył anonimowy sponsor przekazując 100 czekolad i innych słodkości.

Zdecydowana większość darów trafiła do kobylnickiego Ośrodka Pomocy Społecznej który przekazał je najbardziej potrzebującym dzieciom jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Pozostałe paczki otrzymał Zarząd PCK w Słupsku.

Warto dodać, że dla 23 najgorzej sytuowanych uczniów szkoły paczki przygotowała nauczycielka pani Ewa Świtała. W podziękowaniu za aktywną i ofiarną współpracę, gospodarze 13 klas otrzymali od pani Haliny

Głowackiej, symboliczne maskotki.

Organizatorzy zapowiadają, że tę pożyteczną akcją, o większym jeszcze zasięgu kontynuować będą również w latach następnych.

Z.P.



Uczniowskie dary.

Fot. Red

Ludzie listy piszą

"Wygrajmy wieś"

Ponad 50 lat przyszło mi żyć i pracować na sycewickiej ziemi, dawniej PGR rozwijał się, rozbudowywał, ludziom żyło się coraz wygodniej a my rolnicy indywidualni rozwijaliśmy się dużo wolniej.

Po przemianach ustrojowych żyjemy z roku na rok coraz gorzej. Liczymy nie tylko na swoją pracę, ale również na Państwo, gminę i naszych samorządowców.

W okresie powojennym uzyska-

liśmy z dobrodziejstw i uciech tego świata wodę - (2000 r.), telefony i oświetlenie drogi.

Jeżeli mnie pamięć nie myli to z terytorium "nowobogackich" jedną kadencję był radny, który tak walczył, że wywalczył kanalizację dla nowego osiedla, a o nas zapomnianych pamiętać nie trzeba. Budowa kanalizacji w gminie idzie pełną parą, a co z Sycewicami? Oczyszczalnie mamy dużą, co przeszkadza by pod-

łączyć Stare Sycevice do oczyszczalni?

Do wyborów samorządowych kandydaci na radnych szli pod hasłem "Wygrajmy Wieś" - zostali radnymi.

Powiedzcie Panowie co zrobiliście dla Sycewic? Ja nie widzę żadnego zadania, które zostałyby wykonane z Waszej inicjatywy wy może Wygraliście Wieś ale dla siebie.

*Z poważaniem smutny
coraz smutniejszy wyborca*

Piszcie do nas drodzy czytelnicy o wszystkich nurtujących Was problemach.

Czekamy na Wasze listy

Rozmowy o poezji Kobieta i miłość

Wzniesienie się ponad zwykłe życie daje nam - poezja.

Marzenia, które udaje się zrealizować przy pomocy pióra i kartki papieru - proste?

Ale jak jednocześnie trudne!

Celność metafor i określeń czyni z wierszy błyskotliwe, precyzyjne "poetyckie eseje" ukazujące różne postawy. Jest to także bogactwo wiedzy życiowej, ukazującej bezpośrednio krąg ludzkich przeżyć. Jednym z nich jest MIŁOŚĆ.

Kocham

Najważniejsze dzieje się w ciszy

Tak też Cię kocham

w ciszy poranków

w świetle wieczorów

w nocy kiedy śnię o Tobie

a najbardziej kiedy związani uściskiem

rozmawiamy mileząc

(Hajka)

Zalotność kobiety daje niekiedy więcej korzyści, niż miłość jej daje rozkoszy.

O ile kobieta może być niezdolna do przypomnienia sobie rzeczy ważnych, o tyle pamiętać będzie przez całe życie rzeczy, które są ważne dla jej uczuć.

Honoré de Balzac

Stara panna to tak jak przejrzała gruszka, i temu spadnie na łeb, co jej nie trzęsie.

Michał Bałucki

Przyznaję, że istnieją kobiety dobre i uczynne; pierwsze są zwykle beznadziejnie nudne, drugie niczego bliźniemu odmówić nie potrafią.

Seweryn Eugeniusz Barbag

Wychowanie, poczucie obowiązku i rodzina to bardzo silna straż, ale nie ma tak czujnej straży, której nie mogłaby oszukać dziewczyna szesnastoletnia. Natura bowiem ustami człowieka kochanego udziela jej pierwszych rad miłosnych, które są tym żarliwsze, im bardziej wydają się czyste.

Aleksander Dumas

Erotyczny słownik Tajemnice i mion

Basia

Gdy do Basi ktoś się łąsi Basia obiad mu pitrasi Facet spełnia swe zadanie i zostaje na śniadanie. Tak stadelko w zgodzie żyje, póki kochaś nie utyje.

Beata

Że kobietę zdobi szata O tym każda wie Beata. A, że straszna z niej przechera Bardzo ładnie się rozbiera.

Bernadetta

Ostrzegam, że Bernadetta to diablica, nie kobieta.

Berta

Berta - talent nie odkryty Ma solidne gabaryty

Blanka

Stara się solidna Blanka, by w miłości nie mieć manka

Bogna

Bezkompromisowa Bogna Patałacha wnet precz pogna.

Bożena

Mówią o Bożenie dziewczyna - marzenie ale zamiast marzyć lepiej się odważyć.

Bronisława

To najbardziej cenię w Broni, że za bardzo się nie broni.

W następnym numerze imiona na literę "C".

Hajka

Damian

- imię pochodzenia greckiego. Oznacza nieznanne. Mężczyzna noszący to imię przekonany jest o swojej wyjątkowości. Z pasją oddaje się swoim pomysłom i z pełnym poświęceniem chce je wprowadzać w życie. Jednak uwaga! Nie jest odporny na używki, grożą mu więc nałogi.

Imieniny obchodzi - 23 lutego, 27 września.

Paulina

- imię pochodzenia łacińskiego. Kobieta nosząca to imię to osoba skłonna do zadumy i refleksji. Nie lubi ściągać na siebie uwagi. Nie dąży za wszelką cenę do sukcesów, ale wiadomo "cicha woda brzegi rwie".

Imieniny - 26 stycznia, 25 maja, 6 czerwca, 10 października, 2 grudnia.

Weronika

- imię pochodzenia greckiego. Oznacza przynoszącą zwycięstwo. Kobieta o tym imieniu należy do osób wyjątkowo pracowitych i zorganizowanych. Gdy kocha, jest nieznośnie zazdrośna. Imieniny - 4 lutego.

Joanna

- imię pochodzenia hebrajskiego. Oznacza "łaskę Jahwe". Kobieta nosząca to imię potrafi wywierać duży wpływ na otoczenie. Zawdzięcza to ogromnemu wdziękowi, urokowi i "temu czemuś", co zawsze wyróżnia ją z tłumu. Najczęściej udaje jej się osiągnąć wyznaczone cele.

Hajka

Foto - zagadka

W jakiej miejscowości znajduje się ten zabytkowy cmentarz?



Termin nadsyłania rozwiązań upływa 15 lutego br. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę niespodziankę.

Kulinaria z myszką

czyli przepisy

Lucyny**Ćwierciakiewiczowej****z 1885 r. - Karnawał**

Dla ułatwienia podajemy jednostki miar dawnej kuchni polskiej:

lut	= 12,67 g
funt (32 luty)	= ok. 45 dag
garniec (4 kwarty)	= 4 l
kwarta	= 1 l
kwaterka	= 0,25 l

Tort hiszpański

Zrobić marengi*, układać w kształcie placków na papier mąką posypany. Upiec kilka takich placków, jeden od drugiego mniejszy (papier się kraje). Ułożyć na półmisku jeden na drugim (piramida) przekładając śmietanką gęstą, kremową, ubitą na pianę z cukrem.

*marengi - dwanaście białek ubić na bardzo sztywną pianę. Funt cukru przesiać przez gęste sito, dołożyć 1 laski wanilii (tłuczonej) i delikatnie sypać w pianę i bić by nie utraciła sztywności. Następnie łyżką srebrną wyłożyć na blachę w formie kupek lub obwarzanków, wstawić do gorącego pieca i zostawić do dnia następnego aby wyschły.

Jabłka w ciście

Ciasto rozwałkować (francuskie) do grubości tylca noża. Pokrajać w kwartały tak duże, aby objęły jabłko. Jabłka kruche obrać, przekrajać, wydrążyć, napęlić konfiturami, położyć połówki na kwadracie, którego cztery końce złączyć tak aby wypadły pod spód, z wierzchu posmarować jajkiem, posypać cukrem i wstawić do gorącego piekarnika.

„Napój morning”

Skórki z sześciu cytryn namoczyć w dwóch kwartach araku, przez sześć dni, a 4 funty cukru rozpuścić w czterech butelkach wina stołowego. Zmieszać wszystko razem, wlać kwartę świeżej serwatki, przefiltrować, zlać do butelek i zakorkować. Wyborny napój wzmacniający żołądek używa się zamiast wódki.

Smacznego

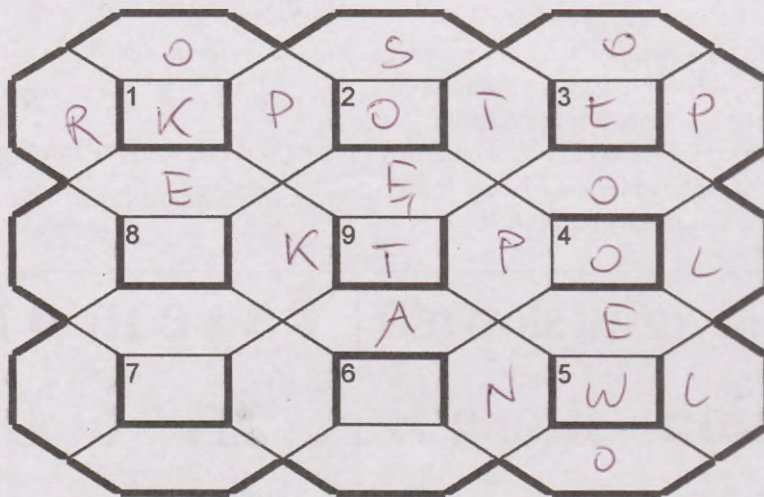
Od Redakcji

Czekamy na dalsze przepisy od naszych czytelników.

W i r ó w k a

Po rozwiązaniu wirówki, litery z pól od 1 do 8 należy przenieść do diagramu poniżej i odczytać rozwiązanie, które przepisane na kartkę pocztową należy przesłać na adres: **GOK Kobylnica ul. Główna 51 w terminie do 15 lutego br.**

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę niespodziankę.



1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

Znaczenie wyrazów

Prawoskrętnie (pierwsza litera w polu z numerem)

- 1) aromatyczna przyprawa do kiszenia ogórków,
- 2) matnia, miejsce schronienia grubego zwierza,
- 3) odgłos wydawany przez flagi na wietrze,
- 4) stolica polskiej piosenki,
- 5) na głowie panny młodej,
- 6) imię męskie brzmiące jak dawniej powieść,
- 7) ósma część, achtel,
- 8) słowa piosenki,
- 9) matoł, nieuk.

Ułożył „SAS”

Prawidłowe hasło z poprzedniej krzyżówki brzmi: **prezent**. Nagrodę niespodziankę wylosowała **Martyna Adamczyk z Kwakowa**. Nagroda zostanie wysłana pocztą.



Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy

ogłasza I przetarg pisemny ofertowy nieograniczony na wynajem lokalu użytkowego świetlicy wiejskiej w Kruszynie, oznaczonej jako lokal nr 1 a w budynku nr 1, na działce nr 24/1 w miejscowości Kruszyna.

Lokal składa się z części służącej do prowadzenia działalności handlowej o powierzchni 42 m² i z części służącej do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej o powierzchni 46 m²

Czas trwania najmu - do 1 lutego 2005 roku z możliwością przedłużenia.

Minimalne stawki czynszu:

w części służącej do prowadzenia działalności handlowej: 3 zł za 1 m²

w części służącej do prowadzenia działalności kulturalnej 0,40 zł za 1 m².

Ponadto najemca jest zobowiązany do ponoszenia kosztów związanych z bieżącym utrzymaniem lokalu oraz jego udostępnianiem na cele zebrań wiejskich, różnego rodzaju spotkań, narad, okolicznościowych uroczystości itp. organizowanych przez wynajmującego.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Złożenie pisemnej oferty zawierającej:

- nazwę, siedzibę lub imię i nazwisko oferenta
- status prawny oferenta
- koncepcję funkcjonowania lokalu, w tym niezwykle ważny opis zamierzeń oferenta w sprawach związanych z działaniami w zakresie upowszechniania kultury
- oferowane stawki czynszu za 1 m²
- dowód wpłaty wadium
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem technicznym obiektu oraz warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń

2. Wpłata wadium w wysokości 300 złotych w kasie Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylnicy, najpóźniej do dnia 5 lutego 2002 roku do godz. 1400. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta będzie przyjęta, zostanie zarachowana na poczet opłat czynszu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz organizatora przetargu w przypadku uchylenia się oferenta od podpisania umowy najmu w terminie wyznaczonym przez wynajmującego.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "PRZETARG" należy składać w sekretariacie GOK w Kobylnicy ul. Główna 1c/1 w terminie do 05.02.2002 r. włącznie do godz. 1400. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 6 lutego 2002 r. o godz. 1400 w siedzibie GOK w Kobylnicy przy ul. Główniej 1c/1.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu zainteresowani mogą uzyskać w siedzibie GOK w Kobylnicy lub telefonicznie pod nr (059) 442 90 61.

KS-1/002

Samorządowy turniej piłkarski

Niezwykłe emocjonujący przebieg miał V Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Postomino w dniu 12 stycznia br.

W nowo wybudowanej hali sportowej w Postominie stanęło do rywalizacji siedem drużyn reprezentujących urzędy gmin Darłowo, Kobylnica, Malechowo, Postomino, Słupsk, Ustka,



Najlepszy bramkarz turnieju (po prawej) Tadeusz Przeor.

Fot. Red.



Za chwilę padnie upragniony gol.

Fot. Red.

oraz drużyna urzędu miasta Darłowo.

Od pierwszego gwizdka, podzielone na dwie grupy drużyny, toczyły ostre boje o zwycięstwo. W ostatecznym rozrachunku, pierwsze miejsce i puchar wójta Gminy Postomino, zdobyła drużyna Urzędu Miasta Dar-

łowo. Drugie miejsce przypadło Urzędowi Gminy Ustka a trzecie Urzędowi w Postominie.

Nasza drużyna, wspierana przez wójta Leszka Kulińskiego, zajęła ostatecznie szóste miejsce wyprzedzając Malechowo. Królem strzelców został Andrzej Siarnecki z Darłowa, a najlepszym bramkarzem Tadeusz Przeor reprezentujący naszą gminę.

Najstarszym zawodnikiem był 65-letni Bogdan Żabiński z gminy Ustka. Zawody sprawnie sędziowali Jerzy Szeląg ze Sławna i Krzysztof Klimkowski ze Słupska.

Fundatorami pucharów, nagród i upominków byli: Wójt i Przewodniczący Rady Gminy Postomino, Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych, Redakcja Głosu Pomorza, Głosu Słupskiego, Dziennika Bałtyckiego, Grawipol w Słupsku oraz Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Postominie.

T.W.



Wójt Leszek Kuliński odbiera honorową statuetkę i upominki.

Fot. Red.

„KURIER SOLECKI” Nakład 1 000 egz. Redaguje zespół. Redaktor Naczelny Józef Broda, Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Włodkowski, tel. (059) 842 96 45, kom. 0608 883 721. Adres redakcji: Urząd Gminy, 76-251 Kobylnica, ul. Główna 20 tel. (0-59) 842 96 17, fax (0-59) 842 90 70. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Druk: ZP „GRAWIPOŁ” Słupsk, ul. Poznańska 42, tel. (0-59) 842 36 51, 842 65 56